

# Pożegnanie Bronisławy Bednarek

W latach 60-tych ubiegłego wieku wraz ze swoim mężem – skrzypkiem zorganizowała przedstawienie „Wesele Sieradzkie”, gdzie grała rolę druhnny.

Była najbardziej aktywną instruktorką programu edukacyjnego w zakresie tradycyjnej kultury ludowej „Krzesiwo” realizowanego przez Powiatowy Dom Kultury w Sieradzu i Muzeum Okręgowe. Uczyła dzieci i młodzież wykonywania tradycyjnych ozdób ( bukiety, pająki, kwiaty, wianki), przedmiotów obrzędowych (“pieczywko bożonarodzeniowe”, wózek dyngusowy), starych pieśni i tańców, dawnych zabaw pastwiskowych. Często zajęcia odbywały się w jej zagrodzie, gdzie pokazywała etapy obróbki lnu i uczyła przędzenia oraz tkania na warsztacie tkackim – wszystkie narzędzia miała u siebie w gospodarstwie.

W latach 1994 - 1995 na potrzeby filmu edukacyjnego, wykonała wszystkie czynności związane z obróbką lnu od zasiania ziarna do uszycia koszuli. Powstał w ten sposób unikalny film „Len”, pokazywany w różnych Muzeach w Polsce. Haftowała też koszule i fartuchy tradycyjnym sieradzkim haftem.

Przez wiele lat była kierowniczką zespołu obrzędowego "Zapuszczanie" i pomysłodawczynią wszystkich scenariuszy, jakie zrealizował zespół, a dotyczyły one życia dawnej wsi: "Wesele", "Dziadek z szopką", " W Trzech Króli", "Dyngus", "Oj ta Maryś", "W Wielgi Cworteck, w Wielgi Piuntek", "Czesanie lnu", "Młocka"i "Pozycka". W przedstawieniach tych grała główne role. Próby odbywały się w jej domu, i zawsze kończyły się poczęstunkiem, gdyż była osobą niezwykle gościnną (słynęła z wypieku wspaniałego ciasta drożdżowego). Wiele z tych widowisk prezentowano w finale Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wiejskich w Tarnogrodzie. Często w spektaklach tych był taniec, którego była mistrzynią – zdobywała nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie. Prowadziła też dziewczęce zespoły śpiewacze, które nagradzane były na Ogólnopolskim Festiwalu „Dziecko w Folklorze” w Baranowie Sandomierskim.

Za swoje zasługi w kultywowaniu kultury ludowej została uhonorowana Nagrodą im. Oskara Kolberga.

Była osobą o której mówi się że "jest do tańca i do różańca"- oprócz działalności artystycznej aktywnie uczestniczyła w życiu wsi i parafii. Zawsze w maju śpiewała przy krzyżu, prowadziła też kółko różańcowe. Działała w kole Gospodyń Wiejskich i w Ochotniczej Straży Pożarnej.

Chociaż przez ostatnie pięć lat choroba uniemożliwiła jej normalne funkcjonowanie, to na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako osoba pełna energii, humoru i pasji twórczej.

Małgorzata Dziurawicz-Kaszuba